



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

© Ministerstwo Sprawiedliwości, www.gov.pl/web/sprawiedliwosc [Translation already published on the official website of the Polish Ministry of Justice] Permission to re-publish this translation has been granted by the Polish Ministry of Justice for the sole purpose of its inclusion in the Court's database HUDOC

© Ministerstwo Sprawiedliwości, www.gov.pl/web/sprawiedliwosc [Tłumaczenie zostało już opublikowane na oficjalnej stronie Ministerstwa Sprawiedliwości] Zezwolenie na publikację tego tłumaczenia zostało udzielone przez Ministerstwo Sprawiedliwości wyłącznie w celu zamieszczenia w bazie Trybunału HUDOC

SEKCJA TRZECIA

SPRAWA V.D. I INNI PRZECIWKO ROSJI

(Skarga nr 72931/10)

WYROK

STRASBURG

9 kwietnia 2019 r.

OSTATECZNY

09.09.2019 r.

Wyrok stał się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w art. 44 ust. 2 Konwencji. Może podlegać korekcie wydawniczej.



COUNCIL OF EUROPE

CONSEIL DE L'EUROPE

W sprawie V.D. i Inni przeciwko Rosji,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Sekcja Trzecia), zasiadając jako Izba w składzie:

Vincent A. De Gaetano, *Przewodniczący*,

Branko Lubarda,

Helen Keller,

Dmitry Dedov,

Pere Pastor Vilanova,

Georgios A. Serghides,

Jolien Schukking, *sędziowie*,

oraz Stephen Phillips, *Kancierz Sekcji*,

obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 19 marca 2019 r.

wydaje następujący wyrok, który w tym dniu został przyjęty:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 72931/10) przeciwko Federacji Rosyjskiej, wniesionej do Trybunału w dniu 6 grudnia 2010 r. na podstawie art. 34 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności („Konwencji”) przez ośmioro obywateli rosyjskich (wymienionych w załączniku) („skarżących”). Przedmiotową skargę pierwsza skarżąca wniosła także w imieniu R., obywatela rosyjskiego urodzonego w 2000 r.

2. Pierwsza skarżąca wystąpiła w imieniu własnym oraz reprezentowała pozostałych siedmioro skarżących. Rząd rosyjski („Rząd”) początkowo był reprezentowany przez p. G. Matyushkina, przedstawiciela Federacji Rosyjskiej w Europejskim Trybunale Praw Człowieka, a następnie przez jego następcę na tym stanowisku, p. V. Galperina.

3. Skarżący zarzucili w szczególności, że ustanie opieki pierwszej skarżącej nad R. i przekazanie dziecka jego rodzicom biologicznym oraz odmowa kontaktu z R. naruszyło ich prawo do poszanowania życia rodzinnego zagwarantowane art. 8 Konwencji.

4. W dniu 26 września 2012 r. sprawa została zakomunikowana Rządowi.

5. W dniu 19 marca 2019 r. Izba z urzędu przyznała skarżącym anonimowość (art. 47 § 4 Regulaminu Trybunału).

STAN FAKTYCZNY**I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY**

6. Skarżący mieszkają w Astrachaniu.

7. Pierwsza skarżąca była lub jest opiekunem (rodzicem zastępczym) pozostałych skarżących (od drugiego do ósmego). R. był małoletnim, który pozostawał pod opieką pierwszej skarżącej w okresie od 20 lipca 2001 r. do 26 lipca 2010 r.

8. Przy porodzie u R. zdiagnozowano kilka poważnych schorzeń. Pierwsze osiem miesięcy życia R. spędził w szpitalu. Ponieważ stan dziecka wciąż był bardzo poważny i niestabilny, jego rodzice biologiczni uznali się za niezdolnych do zaspokojenia jego potrzeb i zgodzili się na oddanie syna pod opiekę pierwszej skarżącej, która miała kwalifikacje medyczne i była doświadczonym pediatrą.

9. W dniu 20 lipca 2001 r. pierwsza skarżąca zabrała R. ze szpitala i przywiozła go do swojego miejsca zamieszkania.

10. W dniu 23 listopada 2001 r. właściwa Rada Rejonowa dla rejonu Trusovskiy w Astrachaniu wyznaczyła pierwszą skarżącą na opiekuna R. W treści decyzji stwierdzono, że rodzice R. nie byli w stanie zapewnić właściwej opieki swojemu dziecku, które cierpiało na poważne choroby wrodzone, w związku z czym wyrazili pisemną zgodę na opiekę pierwszej skarżącej nad R. oraz na przekazanie jej dziecka.

11. W różnych terminach w okresie od 2003 do 2009 roku pierwsza skarżąca została także wyznaczona na opiekuna pozostałych skarżących – od drugiego do ósmego.

12. W latach 2001-2007 pierwsza skarżąca i rodzice R. utrzymywali dobre stosunki.

13. W 2007 roku stan zdrowia R. ustabilizował się, a jego rodzice wyrazili chęć ponownego zajęcia się dzieckiem. Pierwsza skarżąca odmówiła zwrotu chłopca.

A. Postępowanie w sprawie pozbawienia władzy rodzicielskiej

14. W bliżej nieokreślonym dniu pierwsza skarżąca wystąpiła z wnioskiem o pozbawienie rodziców R. władzy rodzicielskiej nad chłopcem. Twierdziła, że wkrótce po urodzeniu R. rodzice zostawili go w szpitalu dziecięcym, nie interesowali się jego życiem, zdrowiem ani rozwojem, nie odwiedzali go oraz że wsparcie finansowe, którego udzielili, było niewystarczające, biorąc pod uwagę szczególne potrzeby dziecka. Według pierwszej skarżącej rodzice R. wyrazili teraz zainteresowanie chłopcem wyłącznie z zamiarem poprawy swoich warunków bytowych, ponieważ sprawowanie opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem może uprawniać ich do lepszego mieszkania socjalnego. Pierwsza skarżąca utrzymywała, że rodzice R. unikali swoich obowiązków rodzicielskich i w związku z tym powinni zostać pozbawieni władzy rodzicielskiej nad R.

15. W postępowaniu przed sądem pierwszej instancji Ministerstwo Edukacji i Nauki obwodu astrachańskiego (zwane dalej „organem ds. opieki nad dziećmi”) przedstawiło opinię biegłego w sprawie, w treści której

stwierdzono, że rodzice R. „nie wykazali żadnego zainteresowania jego życiem ani stanem zdrowia, nie brali udziału w jego wychowaniu, nie zapewniali żadnych świadczeń pieniężnych i postanowili nie wywiązywać się z obowiązków rodzicielskich”. W podsumowaniu opinii uznano, że należy ich pozbawić władzy rodzicielskiej.

16. W dniu 11 listopada 2008 r. sąd rejonowy dla rejonu Trusovskiy w Astrachaniu („sąd rejonowy”) oddalił wniosek pierwszej skarżącej. W szczególności odrzucił jako bezzasadny argument pierwszej skarżącej, że rodzice R. porzucili go w szpitalu dziecięcym; sąd zauważył w związku z tym, że nie przedstawiono żadnych dowodów – ani w postaci pisemnych oświadczeń rodziców R., ani zaświadczeń z jakiegokolwiek placówki opieki zdrowotnej – wskazujących, że rodzice R. kiedykolwiek formalnie zrzekli się władzy rodzicielskiej nad chłopcem. Sąd zauważył ponadto, że decyzja o przekazaniu syna pod opiekę pierwszej skarżącej została podjęta przez rodziców dziecka w bardzo trudnym okresie ich życia, kiedy znaleźli się w bardzo stresującej sytuacji wywołanej brakiem możliwości samodzielnego zaspokojenia potrzeb syna.

17. Sąd rejonowy odrzucił również zarzut pierwszej skarżącej dotyczący braku chęci lub zaniechania odwiedzin syna ze strony rodziców R., mimo że nie było ku temu żadnych przeszkód. W związku z tym sąd zauważył, że pierwsza skarżąca miała negatywny stosunek do nieoczekiwanych wizyt rodziców R. i nigdy nie informowała ich o nieobecności dziecka w miejscu zamieszkania (w związku z wycieczkami i wyjazdami za granicę). Ponadto rodzice R. nie byli w stanie uzyskać informacji o stanie zdrowia R. od odpowiednich placówek opieki zdrowotnej, ponieważ na pisemny wniosek pierwszej skarżącej odmawiały one udzielenia rodzicom R. takich informacji.

18. Sąd odniósł się również do zeznań licznych świadków, którzy potwierdzili, że rodzice R. pomagali pierwszej skarżącej w utrzymaniu dziecka, zarówno finansowo, jak też zapewniając rozmaite świadczenia, o które prosiła pierwsza skarżąca; w szczególności wykonali prace konserwacyjne i naprawcze w mieszkaniu pierwszej skarżącej; zapewniali prywatny transport R. na wizyty lekarskie; dostarczali lekarstwa i żywność dostosowaną do specjalnej diety R.; zabierali jego odzież do czyszczenia i przynosili czystą.

19. Sąd uznał ponadto, że pozbawienie władzy rodzicielskiej jest środkiem nadzwyczajnym, który może być zastosowany wyłącznie, jeśli zachodzą przesłanki określone w art. 69 rosyjskiego kodeksu rodzinnego (zob. par. 68 poniżej). W okolicznościach rozpatrywanej sprawy sąd nie dopatrzył się przesłanek uzasadniających taki środek. Jednocześnie sąd wezwał rodziców R. do „zmiany stosunku do wychowania [R.]” i nałożył na właściwy organ ds. opieki nad dziećmi obowiązek kontroli sprawowania przez nich obowiązków rodzicielskich”. Zauważył również, że wsparcie finansowe zapewnione przez rodziców biologicznych R. było

niewystarczające i nakazał, aby płacili pierwszej skarżącej jedną czwartą ich miesięcznego dochodu tytułem alimentów na dziecko.

20. W dniu 12 marca 2009 r. sąd okręgowy w Astrachaniu („sąd okręgowy”) w postępowaniu apelacyjnym utrzymał w mocy postanowienie sądu pierwszej instancji.

B. Pierwsze postępowanie dotyczące ustalenia miejsca zamieszkania R.

21. W dniu 26 lutego 2009 r. sąd rejonowy oddalił wniosek rodziców R. o zwrot syna.

22. Ustalił w szczególności, że pierwsza skarżąca dobrze opiekowała się R.; czynnie zaangażowała odpowiednich specjalistów z zakresu opieki zdrowotnej, aby zapewnić mu wymagane leczenie i stałą opiekę; stworzyła mu wszelkie warunki do życia i rozwoju, z uwzględnieniem jego szczególnych potrzeb. Sąd zauważył również, że w okresie, w którym R. pozostawał pod opieką pierwszej skarżącej, nastąpiła poprawa jego stanu zdrowia oraz postęp w jego rozwoju fizycznym i psychicznym. Ponadto odniósł się do dowodów potwierdzających, że przybrane dzieci pierwszej skarżącej żyły w dobrych warunkach, bawiły się ze sobą w grupie, a ich zajęcia rekreacyjne były dobrze zorganizowane i obejmowały grupowe wycieczki przyrodnicze.

23. Sąd rejonowy ustalił również, na podstawie dostępnych dowodów z dokumentów i zeznań świadków, że dotychczas rodzice R. nie utrzymywali kontaktu z R. i nigdy nie pytali o jego stan zdrowia.

24. Odnosząc się do opinii pracowników służby zdrowia i przedstawicieli organu ds. opieki nad dziećmi, którzy monitorowali R., sąd zauważył też, że nagła zmiana otoczenia, odseparowanie od osób, które znał i natychmiastowe przeniesienie do rodziców biologicznych może spowodować poważny wstrząs u chłopca, ujemnie wpłynąć na jego stan psychiczny, a tym samym pogorszyć jego stan zdrowia. Chłopiec potrzebowałby długiego okresu adaptacji, aby przyzwyczaić się do swoich rodziców biologicznych.

25. Tym samym sąd doszedł do wniosku, że na tym etapie w najlepszym interesie dziecka byłoby dalsze zamieszkiwanie z pierwszą skarżącą.

26. Orzeczenie uprawomocniło się w dniu 13 marca 2009 r.

C. Postępowanie w sprawie dostępu rodziców R. do R.

27. W bliżej nieokreślonym dniu rodzice R. wystąpili na drogę sądową przeciwko pierwszej skarżącej. Zarzucili, że utrudniała im kontakt z R. i zażądali, aby sąd przyznał im dostęp do chłopca oraz określił sposób, w jaki mogliby korzystać z prawa do kontaktów z nim.

28. Orzeczeniem z dnia 7 maja 2009 r. sąd rejonowy ustalił prawa rodziców R. do kontaktów z chłopcem. Stwierdził, że rodzice powinni mieć

możliwość spotykania się z R. w każdy piątek od 16:30 do 17:30 w domu pierwszej skarżącej oraz w każdą niedzielę od 14:00 do 16:00 w ich domu, w obecności pierwszej skarżącej.

29. W dniu 10 czerwca 2009 r. sąd okręgowy utrzymał w mocy orzeczenie sądu pierwszej instancji.

30. Z akt sprawy wynika, że rodzice R. zastosowali się do ustalonego harmonogramu kontaktów z R.

D. Drugie postępowanie dotyczące ustalenia miejsca zamieszkania R.

31. W bliżej nieokreślonym dniu rodzice R. wystąpili do sądu rejonowego z kolejnym wnioskiem przeciwko pierwszej skarżącej i organowi ds. opieki nad dziećmi. Zażądali zwrotu syna oraz ustania opieki pierwszej skarżącej nad R.

32. W postępowaniu obie strony były reprezentowane przez pełnomocników.

33. W ramach tego postępowania psychologowie z organu ds. opieki nad dziećmi sporządzili dwa raporty, w których przedstawiono wyniki monitorowania przez psychologów przebiegu spotkań R. z rodzicami.

34. Pierwszy raport z dnia 29 grudnia 2009 r. zawierał opis dwóch spotkań, które miały miejsce w dniach 25-27 grudnia 2009 r., o różnych porach. Stwierdzono w szczególności, że rodzice R. nawiązali dobry kontakt psychologiczny z dzieckiem, a ich postawa wobec chłopca była troskliwa i kochająca. W raporcie stwierdzono ponadto, że ze względu na szczególny stan zdrowia R. oraz znaczne opóźnienie w rozwoju fizycznym i psychicznym, jego interakcja z dorosłymi była bardzo ograniczona; rodzicom udało się jednak nawiązać z nim kontakt dotykowy i emocjonalny. Ogólnie rzecz biorąc, na tyle, na ile pozwalały na to uwarunkowania dziecka, w obecności rodziców czuło się ono spokojnie i komfortowo pod względem psychicznym. Jednocześnie biegli wskazali, że dziecko jest szczególnie wrażliwe i że dla swojego komfortu psychicznego stale potrzebuje obecności pierwszej skarżącej. Biegli stwierdzili również, że rodzice R. nie rozumieli stanu emocjonalnego i zainteresowań syna, specyfiki jego psychiki ani jego możliwości. W raporcie stwierdzono, że konieczne jest kontynuowanie procesu adaptacji dziecka do przebywania z rodzicami i w tym celu należy wydłużyć czas trwania spotkań R. z rodzicami.

35. Drugi raport z dnia 4 maja 2010 r. zawierał opis dwóch spotkań, które miały miejsce w dniach 29 i 30 kwietnia 2010 r. Zwrócono uwagę na bardzo poważny stan zdrowotny dziecka, który znacznie ograniczał jego interakcję ze światem zewnętrznym. Ponadto stwierdzono w nim w szczególności, że rodzice R. z powodzeniem nawiązali kontakt psychologiczny z synem, właściwie rozumieli specyfikę jego psychiki, stan emocjonalny, potrzeby i możliwości. Z raportu wynikało, że w towarzystwie rodziców R. czuł się

spokojnie i komfortowo. W trakcie interakcji rodzice R. stworzyli ciepłą i przyjazną atmosferę sprzyjającą rozwojowi dziecka.

36. W postępowaniu przed sądem organ ds. opieki nad dziećmi wyraził ogólnie przychylną opinię w sprawie powrotu R. do jego rodziców biologicznych, zaznaczył jednak, że ze względu na stan zdrowia R. jego integracja z rodziną powinna postępować stopniowo. W szczególności, czas trwania sesji spotkań z rodzicami, które wówczas odbywały się dwa razy w tygodniu w ciągu dnia, mógł zostać wydłużony i obejmować porę nocną.

37. W dniu 4 maja 2010 r. sąd rejonowy uwzględnił roszczenia rodziców R.

38. Sąd szczegółowo zbadał okoliczności przekazania R. pod opiekę pierwszej ze skarżących oraz relacje między pierwszą skarżącą, rodzicami R. i R. od tego czasu. Wskazał w szczególności, że rodzice R. oddali syna pod opiekę pierwszej skarżącej, mając na względzie bardzo poważny stan dziecka oraz doświadczenie pediatryczne skarżącej; wówczas uważali się za niezdolnych do zapewnienia mu wymaganej opieki specjalistycznej.

39. Odrzucił jako nie do przyjęcia argument pierwszej skarżącej, że rodzice R. porzucili syna w szpitalu bez ważnych powodów. Zauważył w związku z tym:

„Sądowi nie zostały przedłożone ani żadne oświadczenia rodziców [R.], ani odpowiednie dokumenty medyczne [na potwierdzenie tego argumentu]. [Uczestnicy] zaprzeczyli tej okoliczności. Utrzymywali, że nie porzucili swojego dziecka. Wręcz przeciwnie: chcieli, by wyzdrowiał i wrócił do rodziny.

Z materiału zawartego w aktach sprawy wynika, że [R.] został oddany opiekunowi po daremnych staraniach rodziców o zapewnienie mu należytej opieki medycznej, oraz w trosce o dobro dziecka [...]

[Rodzice R.] nie zamierzali porzucić dziecka [...] Mimo że R. znalazł się pod opieką [pierwszej skarżącej], rodzina interesowała się jego życiem i zdrowiem, udzieliła [...] wsparcia finansowego.”

40. W dalszej kolejności sąd rejonowy odniósł się do zeznań poszczególnych świadków. W szczególności jedenaścioro świadków opisało pierwszą skarżącą jako miłą, troskliwą i empatyczną osobę, która pomagała innym rodzinom z niepełnosprawnymi dziećmi. Zeznali również, że pierwsza skarżąca dobrze opiekowała się R. i że będąc pediatrą dbała o jego potrzeby, a dzięki jej wysiłkom stan chłopca uległ wyraźnej poprawie. Świadkowie ponadto zeznali, że pierwsza skarżąca wyjeżdżała ze swoimi wychowankami w podróże krajowe i zagraniczne. W odniesieniu do tych zeznań sąd rejonowy zauważył, że potwierdziły one jedynie dobrą, opiekuńczą postawę pierwszej skarżącej wobec R. oraz fakt, że należycie wywiązywała się ze swoich obowiązków wobec niego. Jednakże w ocenie sądu z zeznań świadków bynajmniej nie wynikało, że rodzice R. nie byli w stanie dobrze zaopiekować się chłopcem, ani że ze względu na swój stan fizyczny i psychiczny R. powinien nadal mieszkać z pierwszą skarżącą.

41. Sąd odniósł się również do zeznań Z., pediatry, która stwierdziła, że znała i leczyła R. odkąd ukończył osiem miesięcy, kiedy to trafił pod opiekę pierwszej skarżącej. Dziecko cierpiało na poważną chorobę wrodzoną i dużo czasu spędziło w szpitalu. W tamtym okresie jego stan był stabilny, ale poważny: postawiono diagnozę zaburzenia ośrodkowego układu nerwowego i upośledzenia ruchowego. Dziecko wymagało stałej odpowiedniej opieki i nadzoru, a nie tylko leczenia. W ciągu dziesięciu lat chłopiec urósł i zmienił się emocjonalnie. Reagował na otaczających go ludzi. Nie potrafił jednak o siebie zadbać. Nie potrafił samodzielnie jeść, pić ani chodzić. Potrzebował stałej opieki. Z. dodała również, że towarzyszyła pierwszej skarżącej podczas wyjazdu do Austrii, gdzie zabrała R. na leczenie. Chłopiec reagował inaczej, gdy pierwsza skarżąca trzymała go w ramionach, niż kiedy Z. trzymała go w ramionach.

42. M. jedna z psychologów, którzy sporządzili raporty z 29 grudnia 2009 r. i 4 maja 2010 r. (zob. par. 34 i 35 powyżej), stwierdziła, że w trakcie monitorowania spotkań ustalono, że rodzice R. nauczyli się rozpoznawać i odpowiednio rozumieć szczególne cechy psychologiczne i fizyczne swojego syna. Wykazali szczere zainteresowanie dzieckiem oraz otoczyli je prawdziwie rodzicielską uwagą, miłością i troską. Odbywali regularne konsultacje z psychologami na temat stanu psychicznego dziecka z trudnościami rozwojowymi, pytając o niezbędne materiały i zabawki oraz o to, jak powinni budować komunikację z takim dzieckiem.

43. Ponadto sąd rejonowy stwierdził, co następuje:

„W związku z tym w toku monitorowania sesji spotkań ustalono, że rodzice [R.] komunikowali się [z nim] w sposób spokojny, szczery i życzliwy. Udało im się nawiązać z nim kontakt psychologiczny. Dobrze rozumieli specyfikę jego psychiki, stan emocjonalny, potrzeby i możliwości. W towarzystwie rodziców [R.] czuł się spokojnie i komfortowo. W trakcie interakcji stworzyli ciepłą i przyjazną atmosferę sprzyjającą rozwojowi dziecka.

Zgodnie z treścią raportu na temat warunków bytowych wnioskodawców [...] warunki w mieszkaniu dwupokojowym uznano za zadowalające, odpowiadające potrzebom rodziny oraz sprzyjające wychowaniu i życiu dzieci. Rodzice [R.] zapewniali mu warunki do życia i wychowania.

[...]

Z przytoczonych materiałów wynika, że rodzice [R.] są stabilną [...] rodziną. Są dobrze sytuowani i zarabiają na godziwe życie. Mają stałe zatrudnienie [i] stabilne dochody. Przedstawili pozytywne referencje od swoich pracodawców oraz z miejsca zamieszkania. Nie mają historii chorób psychicznych ani nie figurują w rejestrze karnym. W związku z tym spełniają wszystkie warunki, mogą wychowywać dziecko i zapewnić mu należyłą opiekę.”

44. Sąd oddalił zarzut pierwszej skarżącej, że rodzice R. zabiegali o uchylenie jej opieki w celu uzyskania lepszego mieszkania socjalnego. W ocenie sądu zarzut ten został w toku postępowania obalony wyjaśnieniami rodziców R. oraz dowodami na to, że ich małoletnie dzieci, w tym R., posiadały udziały w ich mieszkaniu.

45. Ponadto odrzucił argument wysunięty przez organ ds. opieki nad dziećmi, że dziecko powinno być stopniowo integrowane z rodziną biologiczną (zob. par. 36 powyżej). W ocenie sądu taka stopniowa integracja miałaby negatywny wpływ na stan psychiczny dziecka. Ponadto naruszałaby jego prawo do życia i wychowania w rodzinie. Sąd stwierdził też, że rodzice R. byli jego rodzicami biologicznymi; okazywali mu należytą troskę i miłość oraz do tego czasu nawiązali z nim kontakt psychologiczny dzięki sesjom spotkań, które odbywały się już od dłuższego czasu, także w ich mieszkaniu. Dziecko – na tyle, na ile pozwalał jego stan rozwoju psychicznego – rozumiało, że matka i ojciec są jego rodzicami. Sąd wskazał również, że organ ds. opieki nad dziećmi przyznał, że połączenie R. z rodziną ostatecznie służyło jego dobru.

46. Sąd rejonowy uznał zatem, że „nie przedłożono żadnych przekonujących dowodów na to, że rodzice [R.] nie byli w stanie wychowywać dziecka z należytą starannością i uwagą” i podsumował, jak następuje:

„W związku z powyższym sąd uważa, że roszczenie wnioskodawców należy uwzględnić i powinni oni połączyć się ze swoim dzieckiem, aby móc dalej wykonywać prawa rodzicielskie w zakresie edukacji i rozwoju dziecka.

... sąd orzekł, że należy stwierdzić wygaśnięcie decyzji [administracyjnej] [...] [z] 23 listopada 2001 r. [...] z uwagi na jej bezcelowość”.

47. Pierwsza skarżąca wniosła apelację od postanowienia wydanego w pierwszej instancji.

48. W dniu 23 czerwca 2010 r. sąd okręgowy rozpoznał apelację pierwszej skarżącej; w postępowaniu apelacyjnym pierwsza skarżąca i jej pełnomocnik osobiście przedstawili swoje argumenty.

49. Sąd w postępowaniu apelacyjnym utrzymał w mocy orzeczenie z dnia 4 maja 2010 r. Uznał, że sąd rejonowy szczegółowo zbadał sprawę i dokładnie ustalił istotne okoliczności; że na podstawie różnych dowodów pisemnych, w tym raportu z dnia 4 maja 2010 r. o skutkach kontaktów R. z rodzicami oraz raportu o warunkach bytowych, a także na podstawie licznych zeznań świadków, sąd pierwszej instancji podjął słuszną i dobrze uzasadnioną decyzję, że przekazanie R. jego rodzinie biologicznej służyło jego dobru.

50. W dniu 26 lipca 2010 r. R. został przekazany rodzicom.

E. Postępowanie dotyczące dostępu skarżących do R.

51. W bliżej nieokreślonym dniu pierwsza skarżąca wystąpiła przeciwko rodzicom R. w imieniu swoim i pozostałych skarżących z wnioskiem o uzyskanie dostępu do R. W szczególności zapewniła, że przez dziewięć lat pozostawania R. pod jej opieką, ona i jej przybrane dzieci – w tym pozostali skarżący – utworzyli rodzinę, w której istniała szczególna więź; uskarżała się

ponadto, że po przekazaniu R. rodzicom ustał kontakt między R. a skarżącymi, ponieważ rodzice R. udaremniaли ich próby utrzymania kontaktu.

52. W dniu 19 kwietnia 2011 r. sąd rejonowy dla dzielnicy Sovetskiy w Astrachaniu („sąd rejonowy”) oddalił wniosek skarżących.

53. Zauważył w szczególności, że art. 64 rosyjskiego kodeksu rodzinnego (zob. par. 65 poniżej) przyznaje prawo do reprezentowania i ochrony interesów dziecka jego rodzicom biologicznym, chyba że sprzeciwia się temu dobro dziecka. Sąd rejonowy, powołując się na dostępne dowody i zeznania świadków stwierdził, że po przekazaniu R. rodzicom biologicznym stworzyli oni wszystkie niezbędne warunki do życia i edukacji chłopca oraz byli w stanie w pełni sprostać jego potrzebom. W szczególności R. przeszedł wszystkie niezbędne badania lekarskie; a jego rodzice zastosowali się do zaleceń pracowników służby zdrowia w zakresie opieki i pomocy medycznej. Sąd uznał, że rodzice R. działali dla jego dobra.

54. Sąd rejonowy zauważył ponadto, że rodzice R. oraz organ ds. opieki nad dziećmi sprzeciwili się kontaktom skarżących z R. Zauważył również, że zapoznanie się ze stanowiskiem R. w tej kwestii było niemożliwe ze względu na jego stan zdrowia.

55. Sąd rejonowy zauważył następnie, że pierwsza skarżąca nie była członkiem rodziny ani krewnym R. w rozumieniu art. 67 rosyjskiego kodeksu rodzinnego (zob. par. 66 poniżej), ani nie miała z nim żadnej więzi prawnej po ustaniu jej opieki na podstawie orzeczenia sądu, wskutek czego nie należała ona do kręgu uprawnionych do ubiegania się o dostęp do dziecka na podstawie rosyjskiego kodeksu rodzinnego. W ocenie sądu zeznania wielu świadków potwierdzające przywiązanie R. do pierwszej skarżącej oraz jej troskliwą opiekę nad R. „nie uzasadniały zaliczenia pierwszej skarżącej do kręgu osób uprawnionych do dostępu do dziecka na podstawie odpowiednich przepisów”.

56. Pierwsza skarżąca wniosła apelację, argumentując w szczególności, że sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, mimo braku opinii biegłego sądowego, że drugi skarżący nie był zdolny do stworzenia i utrzymania więzi przywiązania z nią oraz pozostałymi skarżącymi; skarżyła się, że jej wniosek o zlecenie takiej opinii biegłemu został odrzucony przez sąd rejonowy. Skarżąca twierdziła również, że sąd pierwszej instancji powinien był zastosować art. 67 rosyjskiego kodeksu rodzinnego *per analogiam*, ponieważ relacja między skarżącymi a R. była podobna do relacji między biologicznymi członkami rodziny.

57. W dniu 8 czerwca 2011 r. w postępowaniu apelacyjnym sąd okręgowy utrzymał dotychczasowe orzeczenie w mocy. Zauważył w szczególności:

„Oddalając roszczenia [pierwszej skarżącej], sąd [pierwszej instancji] uznał, że zgodnie z art. 67 kodeksu rodzinnego Federacji Rosyjskiej prawo dostępu do dziecka przysługuje dziadkom, babkom, braciom, siostram i innym krewnym, podczas gdy [pierwsza skarżąca] nie jest, z mocy prawa, uważana za członka rodziny, krewną osoby małoletniej, ani żadną inną osobę, której stosunki z małoletnim regulują przepisy prawa

rodzinnego (wyznaczeni opiekunowie, kuratorzy, faktyczni opiekunowie), ponieważ jej opieka ustała.

[Sąd okręgowy] podziela powyższe ustalenia sądu pierwszej instancji. Na podstawie przepisów kodeksu rodzinnego Federacji Rosyjskiej prawo dostępu do dziecka przysługuje babce, dziadkowi, braciom i siostram [oraz] bliskim krewnym dziecka, którzy biorą udział w jego wychowaniu i edukacji. Przepisy chronią zatem [odpowiednie prawa] bliskich krewnych. Prawo dostępu do dziecka nie przysługuje innym osobom.”

58. W odniesieniu do zarzutu pierwszej skarżącej, że sąd pierwszej instancji powinien był zastosować art. 67 rosyjskiego kodeksu rodzinnego *per analogiam* i powinien uznać ją za członka rodziny R., zważywszy na charakter łączących ich więzi, sąd drugiej instancji zauważył, co następuje:

„Rozstrzygając spór, sąd nie zastosował przepisów ustawy *per analogiam*. [...] Z prawnego punktu widzenia przez członków rodziny rozumie się wyłącznie osoby wymienione wprost w kodeksie rodzinnym Federacji Rosyjskiej. W przeciwnym razie rozwiązanie sporu *per analogiam* byłoby sprzeczne z istotą więzi rodzinnej”.

59. Sąd odrzucił również zarzut skarżącej, że sąd pierwszej instancji nie określił stopnia przywiązania R. do skarżących; stwierdził w związku z tym, że omawiany zarzut „jest pozbawiony podstawy prawnej”.

60. Sąd okręgowy podzielił również ustalenia sądu rejonowego, że rodzice R. zapewnili dziecku wymaganą opiekę, oraz że podjęli niezbędne środki medyczne i rehabilitacyjne. Sąd „[stwierdził], że nie ma dowodów na to, iż prawa lub interesy R. [zostały] naruszone” i odrzucił zarzuty pierwszej skarżącej w tym przedmiocie jako bezpodstawne.

II. ISTOTNE PRZEPISY PRAWA KRAJOWEGO

A. Rosyjski kodeks rodzinny

1. Przepisy dotyczące ochrony praw dziecka

61. Artykuł 54 stanowi, że każde dziecko, tj. osoba, która nie ukończyła 18 roku życia, ma prawo do życia i wychowania w rodzinie oraz, o ile to możliwe, prawo do poznania swoich rodziców, prawo do ich opieki, prawo do wspólnego życia z nimi, chyba że sprzeciwia się temu jego dobro.

62. Artykuł 55 uprawnia dziecko do utrzymywania kontaktu z rodzicami, dziadkami, braćmi, siostrami i innymi krewnymi.

63. Zgodnie z art. 57 dziecko ma prawo do wypowiedzania się we wszystkich dotyczących go sprawach rodzinnych, także w toku postępowania sądowego. Należy brać pod uwagę zdanie dziecka powyżej dziesiątego roku życia, chyba że jest to sprzeczne z jego dobrem.

2. Przepisy dotyczące praw i obowiązków rodziców

64. Artykuł 63 stanowi, że prawo rodziców do wychowania dzieci ma pierwszeństwo przed tym samym prawem przysługującym jakiegokolwiek innej osobie.

65. Artykuł 64 stanowi, że prawa i interesy dzieci muszą być chronione przez ich rodziców. Rodzice są uprawnieni do występowania w charakterze przedstawicieli prawnych swoich dzieci oraz do ochrony ich praw i interesów w stosunkach dzieci z osobami fizycznymi lub prawnymi, w tym przed sądami. Druga część artykułu stanowi, że rodzice nie mają prawa reprezentować swoich dzieci, jeżeli właściwy organ ds. opieki nad dziećmi stwierdzi istnienie konfliktu między interesami rodziców a interesami ich dzieci. W takim przypadku organ ds. opieki nad dziećmi ma obowiązek wyznaczyć kuratora dla dziecka.

66. Na mocy art. 67 dziadkowie, bracia, siostry i inni krewni mają prawo do utrzymywania kontaktu z dzieckiem. Jeżeli rodzice lub jedno z nich uniemożliwiają bliskim krewnym widywanie się z dzieckiem, organ ds. opieki nad dzieckiem może orzec o kontaktach między dzieckiem a danym krewnym. Jeżeli rodzice nie zastosują się do nakazu organu ds. opieki nad dzieckiem, zainteresowany krewny lub organ ds. opieki nad dzieckiem może wystąpić do sądu o sposób uregulowania kontaktów. Sąd musi podjąć decyzję kierując się dobrem dziecka i musi je wysłuchać. Rodzice, którzy nie zastosują się do wydanego przez sąd orzeczenia regulującego kontakty, mogą zostać pociągnięci do odpowiedzialności prawnej.

67. Artykuł 68 przyznaje rodzicom prawo do żądania zwrotu dziecka od osoby, która zatrzymuje ich dziecko bez podstawy prawnej lub orzeczenia sądu. W przypadku wystąpienia sporu rodzicom przysługuje prawo wystąpienia do sądu z roszczeniem o ochronę ich praw. Rozpatrując roszczenie sąd może, po odpowiednim wysłuchaniu dziecka, odrzucić roszczenie, jeżeli uzna, że przekazaniu dziecka rodzicom sprzeciwia się dobro dziecka.

68. Artykuł 69 stanowi, że rodzic może zostać pozbawiony władzy rodzicielskiej, jeżeli uchyla się od obowiązków rodzicielskich, takich jak obowiązek płacenia alimentów na dziecko; odmawia odebrania dziecka ze szpitala położniczego, innej placówki medycznej, edukacyjnej, społecznej lub podobnej placówki; nadużywa władzy rodzicielskiej; znęca się nad dzieckiem, stosując przemoc fizyczną lub psychiczną lub wykorzystując je seksualnie; uporczywie nadużywa alkoholu lub narkotyków; lub popełnił umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu swoich dzieci lub małżonka.

3. Przepisy regulujące opiekę

69. Art. 148 ust. 1 stanowi w szczególności, że prawa i obowiązki opiekuna prawnego określa ustawa federalna „O opiece” (patrz par. 70

poniżej). Ponadto stanowi, że o ile ustawa federalna nie stanowi inaczej, rodzice lub osoby je zastępujące tracą swoje prawa i obowiązki w zakresie reprezentowania oraz ochrony praw i interesów dziecka z chwilą nabycia przez opiekuna takich praw i obowiązków. Stanowi również, że opiekun prawny nie ma prawa utrudniać dziecku kontaktów z jego rodzicami i innymi krewnymi, chyba że sprzeciwia się im dobro dziecka.

B. Ustawa federalna “O opiece”

70. Art. 15 ust. 2 ustawy federalnej nr 48-FZ “O opiece” z dnia 24 kwietnia 2008 r. (*Федеральный закон от 24 апреля 2008 № 48-ФЗ «Об опеке и попечительстве»*) stanowi, że opiekunowie są prawnymi przedstawicielami dzieci znajdujących się pod ich opieką i są uprawnieni do działania w ich imieniu w celu ochrony ich praw i interesów bez formalnego upoważnienia.

C. Orzeczenie Sądu Najwyższego Rosji

71. W orzeczeniu nr 10 wydanym w sprawie stosowania przez sądy powszechne przepisów prawa przy rozstrzyganiu sporów dotyczących wychowania dzieci, z dnia 27 maja 1998 r., zmienionym w dniu 6 lutego 2007 r., Zgromadzenie Plenarne Sądu Najwyższego Rosji stwierdziło w szczególności:

„[...]”

6. Zgodnie z ustawą prawo rodziców do wychowania dzieci ma pierwszeństwo przed tym samym prawem przysługującym jakiegokolwiek innej osobie (art. 63 § 1 rosyjskiego kodeksu rodzinnego) i mają oni prawo żądać zwrotu dziecka od osoby, która zatrzymuje dziecko bez podstawy prawnej lub orzeczenia sądu (art. 68 § 1 pkt 1 rosyjskiego kodeksu rodzinnego). Jednocześnie sąd może, po odpowiednim wysłuchaniu dziecka, odrzucić roszczenie rodzica, jeżeli uzna, że przekazaniu dziecka rodzicowi sprzeciwia się dobro dziecka [...]

Przy rozpoznawaniu tego rodzaju spraw sąd bierze pod uwagę to, czy istnieje realna możliwość, aby rodzic należycie wychował dziecko; charakter relacji między rodzicem a dzieckiem, przywiązanie dziecka do osób, z którymi w danym czasie dziecko mieszka, oraz inne szczególne okoliczności istotne dla zapewnienia dziecku odpowiednich warunków do życia i wychowania przez rodziców, a także przez osoby, z którymi małoletni faktycznie mieszka i które go wychowują[...]

7. Rozpatrując roszczenia rodziców o zwrot ich dzieci przez osoby, z którymi [dzieci] przebywają na podstawie ustawy lub orzeczenia sądu (opiekunowie, rodzice zastępczy...), konieczne jest ustalenie, czy okoliczności, które były podstawą wydania dziecka tym osobom [...], uległy zmianie do czasu rozpoznania sprawy i czy powrót dzieci do rodziców służyłby dobru dzieci”.

PRAWO

I. ZAGADNIENIE WSTĘPNE

72. Pierwsza skarżąca wniosła skargę w imieniu R., zarzucając naruszenie jego praw wynikających z art. 3 i art. 8 Konwencji oraz art. 14 w związku z art. 8 Konwencji. Twierdziła, że warunki regulujące indywidualne skargi na podstawie Konwencji niekoniecznie były takie same jak krajowe kryteria dotyczące *locus standi* (powołała się przy tym na sprawę *AK i L. przeciwko Chorwacji*, skarga nr 37956/11, § 46, 8 stycznia 2013 r.), oraz że należy unikać restrykcyjnego lub czysto technicznego podejścia do kwestii *locus standi* (*SP, DP i AT przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 23715/94, decyzja Komisji z dnia 20 maja 1996 r., niepubl.). W związku z tym pierwsza skarżąca twierdziła, że między nią a R. powstały więzi emocjonalne, które były równoważne z więzią między matką a dzieckiem. Pierwsza skarżąca podkreśliła, że w przeciwieństwie do okoliczności sprawy przytoczonej przez Rząd, ona opiekowała się R. przez bardzo długi okres, a dokładniej przez pierwsze dziewięć lat jego życia; w tym okresie pozostawała jedyną znaczącą osobą dorosłą w jego życiu. Ponadto w tym okresie miała formalną więź prawną z R., będąc jego opiekunem. Pierwsza skarżąca utrzymywała ponadto, że nie ma konfliktu interesów między nią a R. oraz że rodzice biologiczni R. nie byli w stanie skutecznie chronić jego interesów w niniejszej sprawie, biorąc pod uwagę podniesione w niej kwestie. Pierwsza skarżąca porównała okoliczności niniejszej sprawy ze sprawami wniesionymi w imieniu dzieci przez ich rodziców biologicznych pozbawionych władzy rodzicielskiej nad nimi i wywodziła, że istnieje niebezpieczeństwo, że w przeciwnym razie interesy R. nigdy nie trafiłyby pod rozagę Trybunału.

73. Rząd zakwestionował legitymację pierwszej skarżącej do reprezentowania R. przed Trybunałem, powołując się na sprawy *Moretti i Benedetti przeciwko Włochom* (skarga nr 16318/07, 27 kwietnia 2010 r.) oraz *Giusto i Inni przeciwko Włochom* ((dec.), skarga nr 38972/06, ETPC 2007-V). Rząd zaznaczył, że z chwilą ustania opieki nad dzieckiem pierwsza skarżąca utraciła wszelkie uprawnienia wynikające z prawa krajowego do działania w charakterze przedstawiciela prawnego dziecka. Rodzice biologiczni R. mieli nad nim pełną władzę rodzicielską i byli jego prawnymi przedstawicielami. Nigdy nie upoważnili pierwszej skarżącej do reprezentowania R. przed Trybunałem. W związku z tym część skargi wniesiona przez pierwszą skarżącą w imieniu R. była niezgodna *ratione personae* z odpowiednimi postanowieniami Konwencji.

74. Trybunał przypomina, że sytuacja dzieci na gruncie art. 34 Konwencji wymaga starannego rozważenia, ponieważ dzieci są co do zasady zdane na inne osoby, jeżeli chodzi o przedstawianie ich roszczeń i reprezentowanie ich interesów oraz mogą nie być w wieku uprawniającym do podejmowania

jakichkolwiek mających faktycznie znaczenie czynności we własnym imieniu lub mogą nie mieć takiej zdolności (zob. *AK i L. przeciwko Chorwacji*, *op. cit.*, § 47, oraz *PC i S. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (dec.), skarga nr 56547/00, 11 listopada 2001 r.) . Konieczne jest unikanie restrykcyjnego i czysto technicznego podejścia w tym zakresie; w szczególności należy wziąć pod uwagę powiązania między danym dzieckiem a jego „przedstawicielami”, przedmiot i cel wniosku oraz możliwość istnienia konfliktu interesów (zob. *SP, DP i AT przeciwko Wielkiej Brytanii* (dec.), *op. cit.*; *Giusto i inni* (dec.), *op. cit.* oraz *Moretti i Benedetti*, *op. cit.*, § 32).

75. W niniejszej sprawie Trybunał zauważa na wstępie, że pierwsza skarżąca nie jest biologicznie spokrewniona z R. Jej sytuacja różni się zatem od spraw, w których Trybunał uznał prawo rodziców biologicznych do działania w imieniu ich dzieci, w odniesieniu do których zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej; w tym ostatnim przypadku Trybunał orzekł, że co do zasady zgodne z dobrem dzieci było zachowanie więzi z ich rodzicami biologicznymi (zob. *A.K. i L. przeciwko Chorwacji*, *op. cit.*, §§ 48-49, i przytoczone tam orzecznictwo). Trybunał ponadto zauważa, że pierwsza skarżąca nie jest już opiekunem R., ponieważ jej opieka definitywnie ustała na mocy orzeczenia sądu z dnia 4 maja 2010 r., które zostało utrzymane w mocy w postępowaniu apelacyjnym w dniu 23 czerwca 2010 r. (zob. par. 46 i 49 powyżej), wskutek czego nie przysługuje jej już legitymacja do działania w jego imieniu czy to w postępowaniu sądowym czy też w innym postępowaniu na szczeblu krajowym. Ponadto R. został od niej zabrany i obecnie mieszka z rodzicami, którzy sprawują nad nim pełną władzę rodzicielską, obejmującą m.in. reprezentowanie interesów małoletniego. Z kolei rodzice R. nigdy nie upoważnili pierwszej skarżącej do reprezentowania R. przed Trybunałem. Wreszcie, biorąc pod uwagę poważny stan zdrowia R., niewątpliwie nie jest on w stanie samodzielnie wyrazić stanowiska w sprawie.

76. W takich okolicznościach Trybunał jest zobowiązany uznać, że pierwsza skarżąca nie ma legitymacji do występowania przed Trybunałem w imieniu R. Tę część skargi należy zatem odrzucić jako niezgodną *ratione personae* z postanowieniami Konwencji, na podstawie jej art. 35 ust. 3 i 4.

II. ZARZUCANE NARUSZENIE ART. 8 KONWENCJI

77. Skarżący zarzucili, że decyzje władz krajowych o powrocie R. do jego rodziców biologicznych, ustaniu opieki i odmowie kontaktu z R. stanowiły naruszenie art. 8 Konwencji, który, w odpowiednim zakresie brzmi, jak następuje:

„1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego [...]

2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe,

bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności osób.”

A. Dopuszczalność

1. *Legitymacja pierwszej skarżącej do wniesienia skargi w imieniu drugiej, trzeciego i ósmego ze skarżących*

a) Stanowiska stron

78. W swoich uwagach wstępnych z dnia 22 stycznia 2013 r. Rząd zakwestionował prawo pierwszej skarżącej do wniesienia skargi w niniejszej sprawie w imieniu drugiej skarżącej. Wskazał, że druga skarżąca, która według informacji Rządu urodziła się 15 kwietnia 1994 r. (jak wskazano w uwagach wstępnych Rządu) lub 15 kwietnia 1995 r. (jak wskazano w dodatkowych uwagach Rządu z 29 kwietnia 2013 r.), osiągnęła pełnoletność, zatem na mocy właściwego prawa krajowego pierwsza skarżąca przestała być jej opiekunem i straciła z nią jakąkolwiek więź prawną, a zatem nie miała legitymacji do działania w jej imieniu ani na szczeblu krajowym, ani międzynarodowym. W swoich uwagach dodatkowych z dnia 29 kwietnia 2013 r. Rząd podniósł ten sam zarzut w odniesieniu do skarżących trzeciego i ósmego. Rząd wywodził w szczególności, że pierwsza skarżąca nie miała legitymacji do działania w imieniu ósmego skarżącego, który według Rządu urodził się 29 kwietnia 1993 r.; zaś z dniem 4 maja 2013 r. utraciła legitymację do działania w imieniu trzeciego skarżącego, który urodził się 4 maja 1995 r.

79. Skarżący podnieśli, że w dniu 1 kwietnia 2012 r. druga skarżąca (ur. 1 kwietnia 1994 r.) ukończyła 18 lat, a tym samym nabyła pełną zdolność do uczestniczenia w postępowaniu przed Trybunałem. Druga skarżąca przedłożyła pełnomocnictwo upoważniające pierwszą skarżącą do reprezentowania jej interesów przed Trybunałem.

b) Ocena Trybunału

80. Trybunał zauważa, że kwestia legitymacji pierwszej skarżącej do wniesienia skargi w niniejszej sprawie w imieniu drugiej, trzeciego i ósmego ze skarżących jest bezpośrednio związana z jego właściwością *ratione personae* do zbadania tej części skargi. Trybunał musi upewnić się, że posiada właściwość w każdej wnoszonej przed nim sprawie, a zatem jest zobowiązany do badania swojej właściwości na każdym etapie postępowania (zob. *Blečić przeciwko Chorwacji* [WI], skarga nr 59532/00, § 67, ETPC 2006-III; *Uslu przeciwko Turcji* (nr 2), skarga nr 23815/04, § 18, 20 stycznia 2009 r.; *Boucke przeciwko Czarnogórze*, skarga nr 26945/06, § 63, 21 lutego 2012 r.; oraz *Buzadji przeciwko Republice Mołdawii* [WI], skarga nr 23755/07, § 70, 5 lipca 2016 r.).

81. Trybunał zauważa ponadto, że w dniu 6 grudnia 2010 r., czyli w dniu wniesienia skargi w niniejszej sprawie druga skarżąca oraz trzeci i ósmy skarżący byli małoletni, a pierwsza skarżąca była ich opiekunem, a zatem miała pełną legitymację do reprezentowania ich interesów oraz do działania w ich imieniu.

82. Ponadto, w odpowiedzi na uwagi wstępne Rządu z dnia 22 stycznia 2013 r., druga skarżąca, która osiągnęła pełnoletność w dniu 1 kwietnia 2012 r., potwierdziła swój zamiar podtrzymania skargi i podpisała pełnomocnictwo upoważniające pierwszą skarżącą do reprezentowania jej w postępowaniu przed Trybunałem.

83. Co się tyczy skarżących trzeciego i ósmego, w dniu 29 kwietnia 2013 r. – w dniu przedłożenia przez Rząd dodatkowych uwag i komentarzy dotyczących roszczeń skarżących o słuszne zadośćuczynienie – trzeci skarżący (ur. 4 maja 1995 r.) nadal był małoletni. Ponadto, wprawdzie Rząd utrzymywał – chociaż nie przedstawił żadnych dowodów z dokumentów – że ósmy skarżący urodził się w dniu 29 kwietnia 1993 r., to jednak Trybunał zauważa, że z dokumentów, które skarżący załączyli do formularza skargi wynika, iż jego rzeczywista data urodzenia to 29 kwietnia 2003 r. Nie ulega zatem wątpliwości, że w chwili, gdy strony zakończyły wymianę swoich uwag w niniejszej sprawie skarżący trzeci i ósmy byli małoletni a zatem nie byli zobowiązani do potwierdzenia zamiaru podtrzymania skargi ani do formalnego upoważnienia pierwszej skarżącej do reprezentowania ich interesów przed Trybunałem, jako że pierwsza skarżąca będąca ich opiekunem (Rząd nie zakwestionował jej statusu prawnego z żadnych innych względów), miała legitymację do występowania w ich imieniu przed Trybunałem.

84. W związku z tym Trybunał jest przekonany, że w niniejszej sprawie pierwsza skarżąca miała legitymację do reprezentowania drugiej skarżącej oraz trzeciego i ósmego skarżącego. Trybunał stwierdza, że w zakresie, w jakim skarga została wniesiona przez pierwszą skarżącą w imieniu własnym, pozostaje ona zgodna *ratione personae* z postanowieniami Konwencji w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a Konwencji.

2. Wyczerpanie krajowych środków odwoławczych

85. W swoich uwagach dodatkowych z dnia 29 kwietnia 2013 r. Rząd zwięźle stwierdził, że postępowanie sądowe w przedmiocie uregulowania kontaktów z R. było prowadzone na wniosek pierwszej skarżącej, która działała w imieniu własnym.

86. W zakresie, w jakim argument ten może być rozumiany jako zastrzeżenie co do dopuszczalności – z racji niewyczerpania dostępnych krajowych środków odwoławczych – części skargi odnoszącej się do skarżących od drugiego do ósmego, Trybunał przypomina, że zgodnie z Regułą 55 Regulaminu Trybunału każdy zarzut niedopuszczalności musi, w zakresie, w jakim pozwala na to jego charakter i okoliczności, zostać

podniesiony przez pozwaną Układającą się Stronę w jej pisemnych lub ustnych uwagach dotyczących dopuszczalności skargi (zob. *Buzadji, op. cit.*, § 64). Zauważa, że Rząd nie podniósł tego zastrzeżenia w swoich wstępnych uwagach z dnia 22 stycznia 2013 r. dotyczących dopuszczalności i przedmiotu skargi; nie przedstawił też żadnego wyjaśnienia tego opóźnienia ani nie odniósł się do żadnej wyjątkowej okoliczności mogącej zwolnić go z obowiązku podniesienia zastrzeżenia co do dopuszczalności skargi w odpowiednim terminie.

87. Na tym etapie postępowania nie może zatem powoływać się na niewyczerpanie krajowych środków odwoławczych (zob. *Topal przeciwko Republice Mołdawii*, skarga nr 12257/06, § 27, 3 lipca 2018 r. i przytoczone tam orzecznictwo).

3. Istnienie „życia rodzinnego” między skarżącymi i R.

a) Stanowiska stron

88. Rząd argumentował, że „życie rodzinne” w rozumieniu art. 8 Konwencji pomiędzy skarżącymi a R. istniało tylko tak długo, jak pierwsza skarżąca oficjalnie pozostawała opiekunem R. Podkreślił ponadto, że w tym okresie R. nie utracił więzi ze swoimi rodzicami biologicznymi, którzy, jak ustaliły sądy krajowe, nie zaniedbywali swoich obowiązków rodzicielskich i udzielali mu wsparcia finansowego. Zdaniem Rządu, w zaistniałych okolicznościach zarzuty skarżącej dotyczące naruszenia ich „życia rodzinnego” były niezgodne *ratione materiae* z art. 8 Konwencji.

89. Według skarżących więzi między nimi a R. stanowiły „życie rodzinne” w rozumieniu art. 8 Konwencji, które – zdaniem skarżących – zostało wyraźnie uznane przez Rząd.

b) Ocena Trybunału

90. Trybunał przypomina, że pojęcie „życia rodzinnego” w rozumieniu art. 8 Konwencji nie ogranicza się do związków opartych na małżeństwie i może obejmować inne faktyczne więzi „rodzinne”, gdy strony zamieszkują razem nie będąc małżeństwem lub gdy inne czynniki wskazują, że związek cechowała wystarczająca stałość (zob. *Paradiso i Campanelli przeciwko Włochom* [WI], skarga nr 25358/12, § 140, 24 stycznia 2017 r.). Istnienie lub nieistnienie „życia rodzinnego” dla celów art. 8 jest zasadniczo kwestią faktyczną zależną od rzeczywistego istnienia bliskich więzi osobistych (zob. *K. i T. przeciwko Finlandii* [WI], skarga nr 25702/94, § 150, ETPC 2001 VII).

91. We wcześniejszych sprawach Trybunał stwierdził, że związek między rodziną zastępczą a dzieckiem umieszczonym w rodzinie zastępczej, które przez wiele miesięcy zamieszkiwało u rodziny zastępczej, stanowił życie rodzinne w rozumieniu art. 8 ust. 1, pomimo braku więzi biologicznej między nimi. Trybunał wziął pod uwagę fakt, że między rodziną zastępczą a dzieckiem powstała bliska więź emocjonalna podobna do więzi między

rodzicami a dziećmi, oraz że rodzina zastępcza zachowywała się pod każdym względem jak rodzice dziecka (zob. *Moretti i Benedetti, op. cit.*, §§ 49-50 oraz *Kopf i Liberda przeciwko Austrii*, skarga nr 1598/06, § 37, 17 stycznia 2012 r.).

92. W niniejszej sprawie istnienie więzi rodzinnych między skarżącymi a R. przed przekazaniem go rodzicom biologicznym było poza przedmiotem sporu między stronami, bowiem pomimo braku więzi biologicznych między skarżącymi a R. chłopiec pozostawał pod stałą opieką pierwszej skarżącej przez pierwsze dziewięć lat życia, odkąd ukończył 8 miesięcy. Nigdy nie zostało kwestionowane, ani przed władzami krajowymi, ani przed Trybunałem, że w tym okresie pierwsza skarżąca w pełni przejęła rolę rodzica tego dziecka. Pozostali skarżący, którzy w tym czasie byli małoletni, trafili pod opiekę pierwszej skarżącej w różnym czasie i mieszkali wraz z R. jako rodzina przez okres od roku do siedmiu lat (zob. par. 11 powyżej), zanim R. został ostatecznie przekazany rodzicom biologicznym. Bliskie więzi osobiste między skarżącymi oraz fakt, że pierwsza skarżąca przyjęła rolę rodzica R. zostały uznane przez sądy krajowe w różnych postępowaniach (zob. par. 22 i 40 powyżej).

93. W zaistniałych okolicznościach Trybunał jest przekonany, że związek pomiędzy skarżącymi a R. stanowił „życie rodzinne” w rozumieniu art. 8 ust. 1 Konwencji (por. *Antkowiak przeciwko Polsce* (dec.), skarga nr 27025/17, 22 maja 2018 r.). Wynika z tego, że art. 8 Konwencji ma zastosowanie.

4. Wnioski

94. Trybunał zauważa, że ta część skargi nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniona w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a Konwencji. Ponadto zauważa, że nie jest ona też niedopuszczalna na żadnej innej podstawie. Musi zatem zostać uznana za dopuszczalną.

B. Przedmiot skargi

1. Ustanie opieki pierwszej skarżącej nad R. i przekazanie go rodzicom biologicznym

a) Stanowiska stron

i) Skarżący

95. Skarżący argumentowali, że ustanie opieki pierwszej skarżącej nad R. i przekazanie go pod pieczę rodziców biologicznych stanowiło nieproporcjonalną ingerencję w ich prawo do poszanowania życia rodzinnego zagwarantowane art. 8 Konwencji.

96. Przyznali, że życie w środowisku rodzinnym jest podstawową potrzebą każdego dziecka; nie podzielili jednak stanowiska pozwanego Rządu, zgodnie z którym R. mógł realizować to prawo wyłącznie, gdy

zamieszkiwał ze swoimi rodzicami biologicznymi. Wskazali, że ich życie z R. stanowiło „życie rodzinne” – co Rząd potwierdził – i argumentowali, że kwestię, jaka forma życia rodzinnego lepiej służyłaby dobru dziecka, należy oceniać na podstawie okoliczności faktycznych konkretnej sprawy, z należytym uwzględnieniem szczególnej historii stosunków tego dziecka z jego rodzicami biologicznymi, jak również więzi między tym dzieckiem a jego faktyczną rodziną.

97. Utrzymywali, że dalsze zamieszkiwanie z nimi leżałoby w najlepszym interesie R., zwłaszcza biorąc pod uwagę okoliczności jego życia przed wydaniem przez sąd orzeczenia o ustaniu opieki pierwszej skarżącej i przekazaniu go pod pieczę rodziców biologicznych. Wydając takie orzeczenie, sądy krajowe – zdaniem skarżących – nie oceniły odpowiednio wszystkich istotnych okoliczności i czynników oraz nie oparły swojej decyzji na „odpowiednich i wystarczających” powodach.

98. W związku z powyższym skarżący argumentowali w szczególności, że wkrótce po narodzinach R. jego rodzice faktycznie porzucili go w szpitalu dziecięcym i nigdy nie przyszli go tam odwiedzić. Ponadto sama konieczność ustanowienia opiekuna świadczyła o tym, że R. został porzucony przez swoich rodziców, ponieważ zgodnie z prawem krajowym ustanowienie opieki było możliwe tylko w odniesieniu do dzieci pozostawionych bez pieczy rodzicielskiej.

99. Skarżący ponadto kwestionowali argumenty Rządu, że rodzice R. wyrazili zgodę na ustanowienie opieki pierwszej skarżącej nad ich synem oraz na przekazanie go pod jej pieczę, ponieważ nie byli w stanie zaspokoić potrzeb dziecka oraz że opieka miała być środkiem tymczasowym, dopóki jego stan nie ulegnie poprawie. W związku z tym skarżący podnieśli, że w treści decyzji administracyjnej z dnia 23 listopada 2001 r. (zob. paragraf 10 powyżej) nic nie wskazywało na to, że opieka miała charakter tymczasowy; nie zastrzeżono również żadnych terminów ustania opieki ani warunków, po których ziszczeniu miałyby ona ustać. Skarżący twierdzili również, że rodzice R. mogli przecież zamieszkiwać z R. oraz spróbować zorganizować mu niezbędną specjalistyczną opiekę w domu, przy wsparciu ze strony pracowników służby zdrowia lub samodzielnie zdobywając niezbędne umiejętności, ale zamiast tego zdecydowali się odseparować od chłopca. W orzeczeniu z dnia 11 listopada 2008 r. – wydanym w pierwszej instancji – sąd rejonowy nie znalazł podstaw do pozbawienia rodziców R. władzy rodzicielskiej nad R., wskazał na konieczność zmiany ich stosunku do wychowania R. (zob. par. 19 powyżej), przyznając w dorozumiany sposób, że rodzice R. nie wywiązywali się ze swoich obowiązków rodzicielskich w zadowalający sposób.

100. Skarżący wywodzili ponadto, że rodzice R. nie utrzymywali z nim kontaktu osobistego ani nie okazywali zainteresowania nim przez pierwsze osiem lat jego życia, co zostało potwierdzone w orzeczeniu z dnia 26 lutego 2009 r. (zob. par. 23 powyżej).

101. Skarżący utrzymywali, że w każdym razie, kiedy podjęto decyzję o ustaniu opieki, więzi pomiędzy R. a skarżącymi były znacznie silniejsze niż jego relacje z rodzicami biologicznymi. Do tamtego momentu bowiem chłopiec nigdy nie mieszkał z rodzicami, zaś pierwsza skarżąca opiekowała się nim codziennie przez pierwsze dziewięć lat jego życia, zatem była jedyną znaczącą osobą dorosłą w jego życiu. Zdaniem skarżących sądy krajowe nie uwzględniły dobra R., a zwłaszcza jego szczególnych potrzeb wynikających ze stanu zdrowia.

102. Skarżący wyrazili również wątpliwości, czy środki podjęte w celu adaptacji R. do rodziców biologicznych i jego integracji z rodziną przed przekazaniem go pod pieczę rodziców biologicznych były odpowiednie, gdyż ograniczono je do kilkudziesięciu krótkich spotkań z rodzicami. Skarżący odnieśli się do opinii organu ds. opieki nad dziećmi, który uznał te środki za niewystarczające i zalecił stopniowe wydłużanie kontaktu R. z rodzicami zamiast natychmiastowego oddania go pod ich pieczę (zob. par. 34 i 36 powyżej).

103. W takich okolicznościach zakończenie życia rodzinnego R. ze skarżącymi i przekazanie go biologicznym rodzicom, zdaniem skarżących, służyło głównie interesom rodziców, a nie dobru dziecka.

ii. Rzqd

104. Według Rządu ustanie opieki pierwszej skarżącej nad R. i przekazanie go rodzicom biologicznym było zgodne z wymogami art. 8 Konwencji. Rząd argumentował w szczególności, że kwestionowany środek znajdował podstawę w prawie krajowym, a dokładniej w kilku artykułach rosyjskiego kodeksu rodzinnego, przewidujących prawo każdego dziecka do poznania swoich rodziców, do utrzymywania kontaktów z nimi oraz do mieszkania z nimi oraz przebywania pod ich pieczę; a także pierwszeństwo prawa rodziców do wychowywania dzieci (zob. par. 61, 64 i 67 powyżej).

105. Podkreślił ponadto, że kwestionowany środek został podjęty w najlepszym interesie dziecka i był niezbędny do zapewnienia poszanowania praw jego rodziców, chronionych art. 8 Konwencji. W szczególności Rząd zauważył, że rodzice biologiczni R. nigdy formalnie nie zrzekli się władzy rodzicielskiej nad chłopcem oraz że właściwe władze nigdy nie ograniczyły ani nie pozbawiły ich owej władzy rodzicielskiej. Rząd wskazał, że w toku różnych postępowań sądy krajowe ustaliły, że rodzice R. nigdy nie porzucili dziecka; wypytывali o jego życie i zdrowie, wspierali go finansowo, zaopatrywali w potrzebne lekarstwa, żywność dostosowaną do jego specjalnej diety oraz ubrania, a także reagowali na prośby pierwszej skarżącej dotyczące R. (zob. par. 18 i 39 powyżej). Rząd argumentował zatem, że życie rodzinne pomiędzy R. a jego rodzicami i innymi bliskimi krewnymi nigdy nie przestało istnieć; jego rodzice i inni bliscy krewni zawsze okazywali mu głębokie przywiązanie i zawsze uważali go za członka swojej rodziny.

106. Rząd stwierdził ponadto, że rodzice R., znajdując się w bardzo trudnym okresie życia, wyrazili zgodę na oddanie syna pod opiekę pierwszej skarżącej; zrobili to ze względu na jego bardzo poważny (a w tamtym momencie krytyczny) stan zdrowia. Sami nie byli wówczas w stanie zapewnić profesjonalnej opieki, której ich dziecko wymagało, podczas gdy pierwsza skarżąca – jako pediatra – była w stanie zadbać o jego potrzeby. Rząd podkreślił, że opieka musiała trwać do czasu poprawy stanu zdrowia R. Co istotne, w 2007 roku, kiedy stan zdrowia R. ustabilizował się, jego rodzice wyrazili zamiar zabrania go do domu. Co do zasady Rząd argumentował, że opieka jest z definicji środkiem tymczasowym, który miał ustać gdy tylko pozwolą na to okoliczności.

107. Rząd utrzymywał również, że sądy krajowe dokładnie zapoznały się z okolicznościami niniejszej sprawy, oceniły przedstawione dowody pisemne i zeznania świadków oraz podjęły decyzję o ustaniu opieki pierwszej skarżącej nad R. i przekazaniu go rodzicom biologicznym w oparciu o „odpowiednie i wystarczające” powody. W szczególności sądy zbadały sytuację rodzinną R., uwzględniły rozmaite czynniki, wyważyły interesy różnych stron sporu i podjęły decyzję kierując się dobrem dziecka.

108. Ściślej rzecz ujmując, sądy krajowe były świadome faktu, że skarżący i R. mieszkali razem przez bardzo długi okres oraz, na podstawie zeznań świadków i dowodów pisemnych, w tym raportu z dnia 4 maja 2010 r. (zob. par. 35), oceniły kwestię, czy usunięcie chłopca z rodziny skarżących może mieć negatywny wpływ na jego stan fizyczny lub psychiczny. Co więcej, przekazanie R. rodzicom nakazano dopiero po rocznym okresie adaptacji, podczas którego rodzice i brat R. ponownie nawiązali więzi rodzinne z R. Sądy krajowe nabrały przekonania, że rodzice R. nabyli umiejętności wymagane do opieki nad R., byli w stanie zrozumieć jego stan psychiczny i emocjonalny, jego możliwości i potrzeby.

109. Rząd argumentował zatem, że kwestionowany środek nie naruszył prawa skarżących do poszanowania ich życia rodzinnego, ponieważ w niniejszej sprawie powrót do rodziców biologicznych służył dobru dziecka.

b) Ocena Trybunału

110. Trybunał stwierdził w par. 93 powyżej, że relacje, które istniały pomiędzy skarżącymi a R. w chwili, gdy doszło do ingerencji władz, stanowiły „życie rodzinne” w rozumieniu art. 8 Konwencji. Ustanie opieki pierwszej skarżącej nad R. i przekazanie go rodzicom biologicznym spowodowało zerwanie tych relacji, a tym samym stanowiło ingerencję w prawo skarżących do poszanowania ich życia rodzinnego, gwarantowane przez art. 8 Konwencji (por. *Ageyevy przeciwko Rosji*, skarga nr 7075/10, §§ 120 i 137, 18 kwietnia 2013 r. oraz *Antkowiak* (dec.), *op. cit.*, § 63. Taka ingerencja stanowi naruszenie powołanego postanowienia Konwencji, chyba że jest „zgodna z prawem”, dąży do jednego z uprawnionych celów na podstawie art. 8 ust. 2 i może zostać uznana za konieczną w demokratycznym

społeczeństwie (zob. m.in. *Jovanovic przeciwko Szwecji*, skarga nr 10592/12, § 74, 22 października 2015 r.).

111. Trybunał uznaje argument Rządu, że kwestionowane środki miały podstawę w prawie krajowym, a ściślej w art. 54, 63 i 68 rosyjskiego kodeksu rodzinnego (zob. par. 61, 64 i 67 powyżej). Ponadto jest przekonany, że środki te miały na celu ochronę „praw i wolności innych”, a w szczególności praw i wolności R. oraz jego rodziców biologicznych. Pozostaje zatem ustalić, czy ingerencja była konieczna w demokratycznym społeczeństwie.

112. Rozstrzygając tę kwestię, Trybunał musi rozważyć, czy w świetle całokształtu sprawy powody podane dla uzasadnienia kwestionowanego środka były „odpowiednie i wystarczające” dla celów art. 8 ust. 2 Konwencji. Nie może w sposób należyty ocenić tego ostatniego elementu bez jednoczesnego ustalenia, czy proces decyzyjny, w ujęciu całościowym, był rzetelny i czy zapewniał skarżącej wymaganą ochronę jej interesów gwarantowanych art. 8 (zob. np. *Schneider przeciwko Niemcom*, skarga nr 17080/07, § 93, 15 września 2011 r.).

113. Należy ponadto zauważyć, że władze krajowe mają bezpośredni kontakt ze wszystkimi zainteresowanymi osobami. Z powyższych rozważań wynika, że zadaniem Trybunału nie jest zastępowanie władz krajowych w wykonywaniu ich obowiązków dotyczących opieki i kontaktów, a raczej kontrola, w świetle postanowień Konwencji, decyzji podjętych przez te władze przy wykonywaniu ich dyskrejonalnych uprawnień (zob. m.in. *Görgülü przeciwko Niemcom*, skarga nr 74969/01, § 41, 26 lutego 2004 r.).

114. Obecnie istnieje szeroki konsensus – także w prawie międzynarodowym – na poparcie poglądu, że we wszystkich decyzjach dotyczących dzieci ich najlepszy interes musi mieć charakter nadrzędny (zob. *Neulinger i Shuruk przeciwko Szwajcarii* [WI], skarga nr 41615/07, § 135, 6 lipca 2010 r., oraz *X przeciwko Łotwie* [WI], skarga nr 27853/09, § 96, ETPC 2013). Najlepszy interes dziecka może, w zależności od jego charakteru i powagi, przeważać nad interesami rodziców. W szczególności na podstawie art. 8 rodzic nie może być uprawniony do podejmowania takich środków, które mogłyby szkodzić zdrowiu i rozwojowi dziecka (zob. np. *Kocherov i Sergeyeva przeciwko Rosji*, skarga nr 16899/13, § 95, 29 marca 2016 r.). Niemniej interesy rodziców pozostają istotnym czynnikiem przy równoważeniu różnych wchodzących w grę interesów. Dobro dziecka wymaga utrzymanie więzi dziecka z jego rodziną, z wyjątkiem przypadków, gdy rodzina okazuje się wyjątkowo nieudolna. Wynika z tego, że więzi rodzinne mogą zostać zerwane tylko w bardzo wyjątkowych okolicznościach i że należy zrobić wszystko, aby chronić relacje osobiste oraz, jeśli i ilekroć jest to właściwe, „odbudować” rodzinę (zob. niedawny wyrok w sprawie *Kacper Nowakowski przeciwko Polsce*, skarga nr 32407/13, § 75, 10 stycznia 2017 r.). Art. 8 Konwencji nakłada zatem na każde państwo obowiązek dążenia do połączenia rodziców biologicznych z dzieckiem (zob. *Görgülü*, *op. cit.*, § 45).

115. W niniejszej sprawie władze krajowe stanęły przed trudnym wyborem między umożliwieniem skarżącym, którzy w owym czasie byli *de facto* rodziną R., dalszego utrzymania dotychczasowych stosunków z nim, a podjęciem środków w celu doprowadzenia do ponownego połączenia chłopca z jego rodziną biologiczną (por. *Antkowiak* (dec.), *op. cit.*, § 70). Władze krajowe musiały zatem ocenić i sprawiedliwie zrównoważyć sprzeczne interesy rodziców R. oraz skarżących. Musiały również pamiętać, że R., ze względu na szczególny stan fizyczny i psychiczny, był dzieckiem szczególnie wrażliwym. Władze krajowe były zatem zobowiązane do zachowania szczególnej czujności przy ocenie jego interesów, oraz zapewnienia mu zwiększonej ochrony z należyтым uwzględnieniem jego stanu zdrowia.

116. W związku z powyższym należy poczynić następujące rozważania. Trybunał zauważa po pierwsze, że – jak wskazali skarżący (zob. par. 101 powyżej) – R. spędził pierwsze dziewięć lat swojego życia pod opieką pierwszej skarżącej; był to okres, w którym pozostawała ona główną opiekunką chłopca, przyjąwszy na siebie w pełni rolę jego rodzica. Trybunał uważa, że mimo niewątpliwie długiego czasu czynnik ów jako taki nie mógł wykluczać możliwości ponownego połączenia R. z jego rodziną biologiczną. Do skutecznego poszanowania życia rodzinnego wymagane jest bowiem, aby przyszłe relacje między rodzicem a dzieckiem były określane w świetle wszystkich istotnych okoliczności, a nie przez sam upływ czasu (zob. *Ribić przeciwko Chorwacji*, skarga nr 27148/12, § 92, 2 kwietnia 2015 r.).

117. Ponadto Trybunał zauważa, że istotnie – rodzice R. zgodzili się na wyznaczenie pierwszej skarżącej na opiekuna R. Jednocześnie, jak wskazał Rząd, nigdy formalnie nie zrzekli się oni władzy rodzicielskiej nad synem; nie ograniczono im tej władzy ani ich jej nie pozbawiono (zob. par. 16 i 39 powyżej). Ponadto sądy krajowe ustaliły, że chociaż w ciągu pierwszych ośmiu lat życia R. jego rodzice nie utrzymywali z nim kontaktu, to jednak wspierali go finansowo i uwzględniali prośby pierwszej skarżącej o leki, żywność odpowiednią do specjalnej diety chłopca i tym podobne środki (zob. par. 18 powyżej). Zaś w 2009 roku ponownie nawiązali relacje z R., kiedy sąd rejonowy ustalił ich prawa do kontaktów z nim (zob. par. 28-30 powyżej). Pozostawali zatem obecni w życiu swojego syna, wskutek czego nawet mimo braku zastrzeżenia w treści decyzji administracyjnej z dnia 23 listopada 2001 r. konkretnych terminów czy warunków ustania opieki pierwszej skarżącej, nie mogła ona racjonalnie przypuszczać, że R. zostanie z nią na zawsze. Trybunał odrzuca zatem argument pierwszej skarżącej w tym zakresie (zob. par. 99 powyżej). Trybunał przypomina w związku z tym, że orzeczenia dotyczące opieki mają z definicji być środkami tymczasowymi, które ustają, gdy tylko pozwolą na to okoliczności, a wszelkie środki służące wykonywaniu opieki tymczasowej powinny być zgodne z ostatecznym celem, jakim jest ponowne połączenie rodziców biologicznych i ich dziecka (zob. *Ageyevy, op. cit.*, § 143, oraz *SS przeciwko Słowenii*, skarga nr 40938/16, §§ 85 i 101, 30 października 2018 r.).

118. Ponadto z akt sprawy wynika, że sądy krajowe starannie oceniły najlepszy interes R., z należyтым uwzględnieniem jego stanu zdrowia oraz potrzeb. W toku różnych postępowań sądowych stwierdziły w szczególności przywiązanie pierwszej skarżącej i autentyczną opiekuńczą postawę wobec dziecka; jej aktywne podejście do opieki nad dzieckiem i rozwiązywania jego problemów zdrowotnych, co zapewniło postęp w jego rozwoju fizycznym i psychicznym oraz ogólną poprawę jego stanu (zob. par. 22 i 40 powyżej). Jeśli chodzi o rodziców biologicznych, początkowo władze miały wątpliwości, czy mają oni możliwości i potrafią zaspokoić potrzeby R. W szczególności władze wskazały na brak osobistego kontaktu między nimi a R. i wezwały ich do przyjęcia bardziej odpowiedzialnej postawy w odniesieniu do ich obowiązków rodzicielskich (zob. par. 15, 19 i 23 powyżej). W związku z tym sądy odrzuciły pierwsze roszczenie rodziców R. o przekazanie chłopca pod ich pieczę, zauważając, że takie natychmiastowe przekazanie może wywołać u niego wstrząs i zagrozić jego zdrowiu oraz konieczny jest okres adaptacji, aby R. mógł przyzwyczaić się swoich rodziców biologicznych (zob. par. 24 powyżej). Jednak w postępowaniu z drugiego wniosku rodziców R. o przekazanie syna pod ich pieczę sądy uznały, że rodzice R. są zdolni do wychowywania go. Warto zauważyć, że wówczas kontakty między R. a jego rodzicami trwały już od roku. Podejmując tę decyzję, sądy krajowe nabrały przekonania, przy należyтым uwzględnieniu pisemnych dowodów – w tym opinii psychologicznych – a także zeznań świadków, że rodzice R. ponownie nawiązali stosunki z dzieckiem, że potrafili odpowiednio zrozumieć specyfikę jego psychiki, stan emocjonalny, potrzeby i możliwości, że mieli odpowiednie warunki bytowe dla dziecka oraz że syn czuje się w ich towarzystwie spokojnie i komfortowo (zob. par. 35, 42 i 43 powyżej).

119. W związku z powyższym oraz biorąc pod uwagę fakt, że władze krajowe miały możliwość kontaktu ze wszystkimi zainteresowanymi, Trybunał uważa, że władze krajowe, orzekając o przekazaniu R. jego rodzicom biologicznym i o ustaniu opieki pierwszej skarżącej nad R., działały w ramach przysługującego im marginesu oceny oraz zgodnie z wynikającym z art. 8 Konwencji obowiązkiem dążenia do połączenia dziecka z jego rodzicami. Uważa ponadto, że władze podały „odpowiednie i wystarczające” uzasadnienie zaskarżonego środka. Chociaż Trybunał przyznaje, że wspomniana decyzja musiała być emocjonalnie trudna do przyjęcia dla skarżących, ich prawa nie mogą być nadrzędne względem najlepszego interesu dziecka (por. *Antkowiak* (dec.), *op. cit.*, § 72).

120. Wreszcie, jeśli chodzi o proces podejmowania decyzji, Trybunał zauważa, że pierwsza skarżąca, działając w imieniu swoim i innych skarżących, była w pełni zaangażowana w postępowanie oraz reprezentowana przez pełnomocnika procesowego w obu instancjach (zob. par. 32 i 48 powyżej). Potrafiła przedstawić swoje żądania, argumenty i dowody na jej wniosek sąd pierwszej instancji wezwał i przesłuchiwał licznych

świadków (zob. par. 40 powyżej). Z odpowiednich orzeczeń sądu wynika, że jej argumenty uwzględniono i ustosunkowano się do nich w odpowiednim uzasadnieniu. W zaistniałych okolicznościach Trybunał wyraża przekonanie, że proces podejmowania decyzji był sprawiedliwy i zapewnił skarżącym wystarczające gwarancje ich praw wynikających z art. 8 Konwencji.

121. W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że decyzja o ustaniu opieki pierwszej skarżącej nad R. i o przekazaniu go rodzinie biologicznej była zgodna z jego najlepiej pojętym interesem, została podjęta w granicach marginesu oceny władz i opierała się na „odpowiednich i wystarczających” przesłankach. Ingerencja w prawa skarżących była zatem „konieczna w demokratycznym społeczeństwie”.

122. W związku z powyższym nie doszło do naruszenia art. 8 Konwencji.

2. Dostęp skarżących do R.

a) Stanowiska stron

123. Skarżący zarzucili, że odmowa jakiegokolwiek dostępu i jakiegokolwiek kontaktu z R. doprowadziła do całkowitego zerwania ich więzi rodzinnych z nim i była rażąco nieproporcjonalna do jakichkolwiek uprawnionych celów, które władze mogły realizować. Ich zdaniem, decyzja sądów krajowych o odmowie prawa do kontaktów z R. była wynikiem formalistycznego podejścia tych sądów do pojęcia rodziny oraz nieuwzględnienia przez nie więzi emocjonalnych pomiędzy skarżącymi i R. Jej źródłem były też uchybienia ustawodawstwa krajowego, które nie zapewniało ochrony faktycznym więzom rodzinnym istniejącym mimo braku pokrewieństwa biologicznego czy mechanizmów prawnych, takich jak opieka. Skarżący argumentowali również, że odmowa zlecenia przez sądy krajowe kompleksowego badania lekarskiego w celu uzyskania opinii R. w sprawie oraz nieprzedstawienie jakichkolwiek dowodów dotyczących najlepiej pojętego interesu R. w kwestii prawa do kontaktów ze skarżącymi sprawiły, że ich decyzje w tym przedmiocie były arbitralne.

124. Rząd argumentował, że decyzja sądów krajowych o odmowie przyznania skarżącym dostępu do R. była uzasadniona. Wskazał, że art. 67 rosyjskiego kodeksu rodzinnego zawierał zamknięty katalog osób uprawnionych do dostępu do dziecka (zob. par. 66 powyżej). Skoro skarżących nie łączyły z R. więzy krwi, ani – po ustaniu opieki pierwszej skarżącej – więzy prawne, to na gruncie prawa krajowego nie było podstaw do przyznania im dostępu do R. Rząd wskazał również, że – jak ustaliły sądy krajowe – stan zdrowia R. uniemożliwiał ustalenie, czy był on w jakikolwiek sposób związany ze skarżącymi, a zatem ich argumentacja w tym zakresie była bezpodstawna. Rząd utrzymywał zatem, że odmawiając skarżącym kontaktu z R., władze krajowe nie naruszyły ich prawa do poszanowania życia rodzinnego wynikającego z art. 8 Konwencji.

b) Ocena Trybunału

125. Trybunał przypomina, że tam, gdzie stwierdzone zostało istnienie więzi rodzinnej, państwo musi co do zasady działać w sposób ukierunkowany na utrzymanie tej więzi (zob. *Kocherov i Sergeyeva, op. cit.*, § 98, i przytoczone tam orzecznictwo). Ponadto, chociaż podstawowym celem art. 8 jest ochrona jednostki przed arbitralnym działaniem organów władzy, to dodatkowo mogą istnieć pozytywne obowiązki nierozzerwalnie związane ze skutecznym „poszanowaniem” życia rodzinnego. Obowiązki te mogą obejmować przyjęcie środków mających na celu zapewnienie poszanowania życia rodzinnego nawet w sferze relacji między jednostkami, w tym zarówno zapewnienie ram prawnych dla mechanizmów orzekania i egzekwowania chroniących prawa jednostek, jak i wykonywania, w stosownych przypadkach, szczególnych czynności (zob. np. *Kacper Nowakowski, op. cit.*, § 71, 10 stycznia 2017 r.).

126. Trybunał orzekł również, że z uwagi na dużą różnorodność możliwych sytuacji rodzinnych, dla rzetelnego zrównoważenia praw wszystkich zaangażowanych osób wymagane jest zbadanie szczególnych okoliczności każdej sprawy (zob. *Schneider, op. cit.*, § 100). W związku z tym art. 8 Konwencji można interpretować jako nakładający na państwa członkowskie obowiązek zbadania w każdym przypadku z osobna, czy w najlepszym interesie dziecka jest utrzymywanie kontaktów z osobą – spokrewnioną bądź niespokrewnioną – która opiekowała się dzieckiem przez wystarczająco długi okres (zob. *Nazarenko przeciwko Rosji*, skarga nr 39438/13, § 66, ETPC 2015 (fragmenty)).

127. W niniejszej sprawie sądy krajowe odrzuciły roszczenia pierwszej skarżącej dotyczące dostępu do R., powołując się na brak jakiegokolwiek więzi prawnej między nią a dzieckiem po ustaniu opieki; wskazały również na brak biologicznego pokrewieństwa między nimi, co zgodnie z art. 67 rosyjskiego kodeksu rodzinnego wykluczało jakąkolwiek możliwość uzyskania dostępu do dziecka przez pierwszą skarżącą (zob. par. 55, 57 i 58 powyżej).

128. Już w wyżej przywołanej sprawie *Nazarenko* dotyczącej utraty przez skarżącego wszystkich praw rodzicielskich – w tym prawa do kontaktów – w stosunku do dziecka, które przez kilka lat wychowywał jako własne, w następstwie ustalenia, że jednak nie był jego ojcem biologicznym, Trybunał wyraził zaniepokojenie brakiem elastyczności rosyjskich przepisów prawnych regulujących prawa do kontaktów. Przepisy te zawierają zamknięty katalog osób uprawnionych do utrzymywania kontaktów z dzieckiem, nie przewidując żadnych wyjątków ze względu na różnorodność sytuacji rodzinnych i dobro dziecka. W rezultacie osoba, która nie jest spokrewniona z dzieckiem, ale opiekowała się nim przez długi czas i nawiązała z nim bliską więź osobistą, zostaje całkowicie i automatycznie wykluczona z życia dziecka i w żadnym wypadku nie może uzyskać prawa do kontaktów, bez względu na dobro dziecka (zob. *Nazarenko, op. cit.*, §§ 65 i 67). Trybunał stwierdził, że całkowite i automatyczne wykluczenie

skarżącego z życia dziecka po utracie jego statusu rodzicielskiego w stosunku do dziecka wskutek braku elastyczności przepisów prawa krajowego – w szczególności odmowy prawa do kontaktów bez należytego rozważenia dobra dziecka – stanowił brak poszanowania życia rodzinnego skarżącego (*ibid.*, § 68).

129. W uzasadnieniu sądów krajowych dotyczącym żądania skarżących kontaktów z R. Trybunał nie dostrzega niczego, co pozwalałoby mu dojść do odmiennego wniosku w niniejszej sprawie. Z treści orzeczeń wynika, że sądy nie podjęły próby oceny szczególnych okoliczności niniejszej sprawy, a zwłaszcza uwzględnienia relacji, które istniały między skarżącymi a R. przed ustaniem opieki pierwszej ze skarżących nad nim; zupełnie pominęły kwestię, czy i dlaczego kontakt między skarżącymi a R. może bądź nie musi leżeć w najlepszym interesie R., nie rozważyły kwestii, czy i dlaczego interesy rodziców biologicznych R. mogą, bądź nie muszą być nadrzędne wobec interesów skarżących. W rzeczywistości, w swoim prawomocnym orzeczeniu sąd odwoławczy ograniczył się do stwierdzenia, że prawo do uzyskania dostępu do dziecka nie może w żadnych okolicznościach być zagwarantowane osobom innym niż wymienione w art. 67 rosyjskiego kodeksu rodzinnego (zob. par. 57 i 58 powyżej). Trybunał nie może uznać takiego uzasadnienia za „odpowiednie i wystarczające” dla odmowy skarżącym dostępu do R. Chociaż rolą Trybunału nie jest spekulowanie, czy przyznanie skarżącym dostępu do R. leżało w najlepszym interesie dziecka, to Trybunał nie może zaakceptować tego, że przedmiotowe orzeczenia sądów nie zostały oparte na ocenie szczególnych okoliczności niniejszej sprawy i automatycznie wykluczają jakąkolwiek możliwość utrzymania więzi rodzinnych między skarżącymi a R.

130. W świetle powyższych rozważań Trybunał jest zobowiązany do stwierdzenia, że władze krajowe nie dopełniły obowiązku należytego zrównoważenia praw wszystkich zaangażowanych osób, z należyтым uwzględnieniem szczególnych okoliczności niniejszej sprawy, co stanowiło brak poszanowania prawa do życia rodzinnego skarżących (por. Nazarenko, *op. cit.*, §§ 66 i 68).

131. Doszło zatem do naruszenia art. 8 Konwencji w tym względzie.

III. ZASTOSOWANIE ART. 41 KONWENCJI

132. Art. 41 Konwencji stanowi:

„Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeżeli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi taka potrzeba, o przyznaniu słusznego zadośćuczynienia pokrzywdzonej stronie.”

A. Szkoda

133. Skarżący twierdzili, że byli głęboko przywiązani do R. i że od czasu jego przekazania rodzicom odczuwali cierpienie i niepokój z powodu braku możliwości utrzymywania jakiegokolwiek kontaktu z R. Skarżący domagali się w związku z tym zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową, w szczególności kwoty 20 000 euro (EUR) na rzecz pierwszej skarżącej, 10 000 EUR na rzecz drugiej skarżącej i trzeciego ze skarżących oraz po 5000 EUR na rzecz każdego z pozostałych skarżących – od czwartego do ósmego.

134. Rząd zakwestionował to roszczenie jako nadmierne i bezzasadne.

135. Trybunał zauważył, że stwierdził naruszenie prawa skarżących do poszanowania ich życia rodzinnego z powodu braku zapewnienia przez władze możliwości utrzymywania więzi rodzinnych pomiędzy skarżącymi a R. Uważa, że skarżący ponieśli w związku z tym szkodę niemajątkową, której nie można zrekomensować samym stwierdzeniem naruszenia. Trybunał zasądza na rzecz skarżących kwotę 16 000 EUR łącznie tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową.

B. Koszty i wydatki

136. Skarżący domagali się również kwoty 5 000 EUR oraz 4900 rubli rosyjskich (RUB – około 200 EUR) tytułem zwrotu kosztów i wydatków poniesionych przed sądami krajowymi w postępowaniu w sprawie o prawo do kontaktów.

137. Rząd nie zakwestionował wskazanej wysokości kosztów ani okoliczności ich faktycznego poniesienia; argumentował przy tym, że skarżących zobowiązano do uiszczenia tej kwoty zgodnie z odpowiednimi przepisami postępowania cywilnego, biorąc pod uwagę fakt, że przegrali spór cywilny. Z tego względu Rząd domagał się oddalenia roszczenia skarżących o zwrot kosztów.

138. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału skarżącemu przysługuje prawo do zwrotu poniesionych kosztów i wydatków wówczas, kiedy wykazał, że były one rzeczywiście i koniecznie poniesione oraz uzasadnione co do wysokości. W niniejszej sprawie, uwzględniając przedłożoną dokumentację oraz powyższe kryteria, Trybunał uznaje za uzasadnione przyznanie kwoty w wysokości 200 EUR łącznie tytułem zwrotu kosztów i wydatków poniesionych w postępowaniu przed sądami krajowymi.

C. Odsetki za zwłokę

139. Trybunał uznaje za właściwe, aby odsetki za zwłokę były oparte na marginalnej stopie procentowej Europejskiego Banku Centralnego, powiększonej o trzy punkty procentowe.

IV. ZASTOSOWANIE ART. 46 KONWENCJI

140. W odniesieniu do art. 46 Konwencji, skarżący wystąpili o zastosowanie, bez uszczerbku dla jakichkolwiek innych środków, które pozwany Rząd, pod nadzorem Komitetu Ministrów, może uznać za stosowne, środków indywidualnych, które zapewnią przywrócenie sytuacji do stanu, jaki istniał przed wystąpieniem naruszenia (*restitutio in integrum*) w ich sprawie. W szczególności skarżący, powołując się na sprawę *M.D. i Inni przeciwko Malcie* (skarga nr 64791/10, 17 lipca 2012 r., §§ 85-90 i przytoczone tam orzecznictwo), zażądali, aby Trybunał zobowiązał pozwanego Rządu do podjęcia wszelkich niezbędnych i odpowiednich środków w celu przywrócenia i ochrony osobistych kontaktów między R. a skarżącymi.

141. Rząd twierdził, że wnioskuje o środki indywidualne, skarżący wkraczali w kompetencje Komitetu Ministrów.

142. Trybunał zauważa, że w kontekście wykonywania wyroków zgodnie z art. 46 Konwencji wyrok, w którym stwierdzono naruszenie, nakłada na pozwane państwo wynikający z ww. artykułu prawny obowiązek zaprzestania naruszenia oraz naprawienia jego skutków w taki sposób, by przywrócić sytuację do stanu sprzed wystąpienia naruszenia (*restitutio in integrum*). Jednakże wyroki Trybunału mają zasadniczo charakter deklaratoryjny i ogólnie rzecz biorąc, wybór środków, które mają zostać zastosowane w krajowym porządku prawnym, w celu wykonania obowiązku prawnego wynikającego z art. 46 Konwencji, należy przede wszystkim do zainteresowanego państwa, pod warunkiem że takie środki są zgodne z wnioskami przedstawionymi w wyroku Trybunału (zob. m.in. *Scozzari i Giunta przeciwko Włochom* [WI], skargi nr 39221/98 i 41963/98, § 249, ETPC 2000-VIII; *Brumărescu przeciwko Rumunii* (słuszne zadośćuczynienie) [WI], skarga nr 28342/95, § 20, ETPC 2001-I; *Akdivar i Inni przeciwko Turcji* (art. 50), wyrok z 1 kwietnia 1998 r., *Zbiór Wyroków i Decyzji* 1998-II, s. 723-24, § 47; oraz *Marckx przeciwko Belgii*, wyrok z 13 czerwca 1979 r., Seria A nr 31, s. 25, § 58). Taka swoboda uznania co do sposobu wykonania orzeczenia odzwierciedla wolność wyboru związaną z podstawowym obowiązkiem Układających się Państw wynikającym z Konwencji, jakim jest zabezpieczenie gwarantowanych praw i wolności (art. 1) (zob. *mutatis mutandis*, *Papamichalopoulos i Inni przeciwko Grecji* (art. 50), 31 października 1995 r., § 34, Seria A nr 330-B).

143. Mając na uwadze ugruntowane zasady przytoczone powyżej oraz szczególne okoliczności sprawy, Trybunał uznaje za najwłaściwsze

pozostawienie pozwanemu Rządowi wyboru środków, które zostaną zastosowane w krajowym porządku prawnym w celu wykonania obowiązku prawnego wynikającego z art. 46 Konwencji.

Z TYCH PRZYCZYN TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE,

1. *uznaje*, że pierwsza skarżąca nie ma legitymacji do występowania w imieniu R.;
2. *uznaje* skargę wniesioną na podstawie art. 8 Konwencji za dopuszczalną, zaś pozostałą część skargi za niedopuszczalną;
3. *orzeka*, że nie doszło do naruszenia art. 8 Konwencji w związku z przekazaniem R. jego rodzicom biologicznym i ustaniem opieki pierwszej skarżącej nad nim;
4. *orzeka*, że doszło do naruszenia art. 8 Konwencji w związku z niezapewnieniem przez pozwane państwo możliwości utrzymania więzi rodzinnych między skarżącymi a R.;
5. *orzeka*,
 - a) że pozwane państwo jest zobowiązane, w terminie trzech miesięcy od daty, w której niniejszy wyrok stanie się ostateczny zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji, uiścić na rzecz skarżących następujące kwoty, które zostaną przeliczone na walutę pozwanego państwa według kursu obowiązującego w dniu płatności:
 - (i) 16 000 EUR (szesnaście tysięcy euro) łącznie na rzecz wszystkich skarżących, plus wszelkie należne podatki, tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową;
 - (ii) 200 EUR (dwieście euro) łącznie na rzecz wszystkich skarżących, powiększoną o wszelkie należne podatki od skarżących, tytułem zwrotu kosztów i wydatków;
 - b) że od upływu wyżej wskazanego terminu trzech miesięcy aż do momentu uregulowania należności, należne będą odsetki zwykłe od określonych powyżej kwot, naliczone według stopy równej marginalnej stopie procentowej Europejskiego Banku Centralnego obowiązującej w tym okresie, powiększonej o trzy punkty procentowe;
6. *oddala* pozostałą część roszczenia skarżących dotyczącą słusznego zadośćuczynienia.

Sporządzono w języku angielskim i obwieszczono pisemnie w dniu 9 kwietnia 2019 r., zgodnie z regułą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Stephen Phillips
Kancierz

Vincent A. De Gaetano
Przewodniczący

ZAŁĄCZNIK

1. V.D. [przyznano anonimowość]
2. N.P. [przyznano anonimowość]
3. A.Z. [przyznano anonimowość]
4. M.R. [przyznano anonimowość]
5. M.M. [przyznano anonimowość]
6. L.K. [przyznano anonimowość]
7. A.U. [przyznano anonimowość]
8. K.S. [przyznano anonimowość]